

Sygnatura akt II Ca 797/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Tabaka (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Agnieszka Cholewa - Kuchta SO Grzegorz Buła

Protokolant: protokolant sądowy Krystyna Zakowicz

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2015 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. L., M. P., S. S., Z. Ć., H. B., J. E., M. L., E. M. i J. W.

przeciwko M. J.

o ochronę własności

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Wadowicach

z dnia 28 listopada 2014 roku, sygnatura akt I C 209/07

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu brzmienie:

„I. nakazuje pozwanemu usunięcie ze swoich działek o numerach (...) położonych w J. objętej (...) uli pszczelich w ilości przekraczającej 6 i zakazuje pozwanemu lokalizacji uli na tych działkach ponad powyższą liczbę, a w pozostałym zakresie oddala powództwo;

II. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wadowicach kwotę 1967,05 zł (tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt siedem złotych pięć groszy), a od każdego z powodów kwotę 40,27 zł (czterdzieści złotych dwadzieścia siedem groszy) tytułem zwrotu wydatków;

III. pozostałe koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.”;

2. w pozostałym zakresie oddala apelację;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Powodowie Z. Ć., H. B., K. L., M. P., J. E., J. W., E. M., M. L., S. S. w pierwotnym żądaniu pozwu, skierowanego przeciwko pozwanemu M. J., wnieśli o zakazanie pozwanemu przenoszenia pasieki na należącą do pozwanego nieruchomość, składającą się z działek nr (...), położoną w J., dla której Sąd Rejonowy w Wadowicach prowadzi księgę wieczystą nr KW (...). Na uzasadnienie żądania pozwu powodowie podnieśli, iż są właścicielami działek położonych w J., znajdujących się w pobliżu nieruchomości pozwanego. Pozwany zamierzał przenieść swoją pasiekę o wielkości 80 uli ze S. na swoją nieruchomość w J., położoną pośrodku siedlisk powodów. Wskazali, iż na terenie J. znajdują się już inne pasieki, a pszczoły stanowią dla mieszkańców J., których nieruchomości znajdują się w pobliżu pasiek, ogromny problem, utrudniając im przebywanie na świeżym powietrzu, pracę w ogrodzie i na polu. Powodowie podnieśli, iż przeniesienie pasieki przez pozwanego na nieruchomość objętą pozwem zwiększy niewątpliwie i tak już nadmierne zagęszczenie pszczół na terenie niewielkiego siedliska, jakim jest J., w wyniku czego nie będzie możliwe przebywanie na świeżym powietrzu, praca w ogrodzie i na polu, a więc przeniesienie pasieki zakłóci korzystanie z nieruchomości powodów ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych stosownie do art. 144 k.c. i art. 222 § 2 k.c.

Pozwany M. J. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, iż powództwo zmierza do całkowitego zakazania pozwanemu wykonywania określonej działalności rolniczej na nieruchomości, stanowiącej jego własność, zgodnie z jej przeznaczeniem, w dodatku przed rozpoczęciem tej działalności. Zarzucił, iż powodowie uzurpują sobie prawo do decydowania, który z sąsiadów może prowadzić pasiekę, a który nie. Poza tym fakt prowadzenia takiej działalności w sąsiedztwie wskazuje wyraźnie na to, że możliwość taka na tych terenach jest co do zasady oczywiście dopuszczalna. Dopiero ewentualne wyraźne przekroczenie reguł obowiązujących przy prowadzeniu takiej działalności może stanowić podstawę do domagania się zaniechania uciążliwych dla sąsiadów immisji.

W związku z dokonaniem przez pozwanego przeniesienia pasieki powodowie zmodyfikowali żądanie pozwu w ten sposób, że wnieśli o zakazanie pozwanemu lokalizacji uli pszczelich na działkach o nr (...) oraz o nakazanie pozwanemu usunięcia wszystkich uli stojących na tych działkach.

Pozwany wniósł o oddalenie zmienionego żądania pozwu, podnosząc dodatkowo, iż jego pasieka została zorganizowana w sposób prawidłowy z zapewnieniem wszystkich wymogów bezpieczeństwa, w tym z zachowaniem odpowiednich odległości od nieruchomości sąsiednich.

Sąd Rejonowy w Wadowicach wyrokiem z dnia 28 listopada 2014 r. oddalił powództwo, zasądzając solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kwotę 3.034,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Sąd I instancji ustalił, że pozwany M. J. jest właścicielem nieruchomości położonej w J., składającej się z działek nr (...) o łącznej powierzchni 0,2923 ha, tworzących zwarty kompleks, objętej księgą wieczystą KW nr (...) Sądu Rejonowego w Wadowicach. Nieruchomość pozwanego jest niezabudowana. Od strony północnej działki pozwanego graniczą z korytem rzeki J.. Od strony zachodniej w/w działki graniczą z działkami rolnymi, od strony wschodniej z działkami niezagospodarowanymi porośniętymi wysoką trawą. W odległości od kilku do kilkunastu metrów od wschodniej granicy kompleksu działek pozwanego rosną wysokie na kilkanaście metrów drzewa liściaste. Nieruchomość pozwanego położona jest w kotlinie, od 3 stron (za wyjątkiem strony wschodniej) otaczają ją wzniesienia porośnięte lasami, położone w odległości kilkuset metrów od nieruchomości pozwanego. Działki powodów również znajdują się powyżej działki pozwanego. Od strony południowej działki pozwanego graniczą z niezagospodarowanymi działkami porośniętymi gęstą trawą. W północnej części kompleksu swoich działek na północnej części działek nr (...) pozwany urządził pasiekę, którą ogrodził ogrodzeniem siatkowym, dodatkowo nasadzając wzdłuż zachodniej i południowej granicy ogrodzenia pasieki szpaler brzoź i wierzb o wysokości od 3 do 5 m. W obrębie ogrodzonego terenu pasieki o kształcie prostokąta znajduje się garaż, stanowiący zaplecze dla powstałej pasieki oraz urządzone poidło dla pszczół. Pasieka ma dostęp do wody z rzeki J.. Na bramie wjazdowej do pasieki znajduje się tabliczka ostrzegawcza z ostrzeżeniem „Uwaga pszczoly! Groźba pożądlenia”.

Powódka Z. C. jest współwłaścicielką sąsiedniej od strony wschodniej dla nieruchomości pozwanego nieruchomości położonej w J., składającej się między innymi z działek nr (...) o łącznej powierzchni 0,8152 ha, objętej księgą wieczystą KW (...)Sądu Rejonowego w Wadowicach. Nieruchomość powódki jest zabudowana całorocznym budynkiem mieszkalnym, w którym mieszka powódka oraz zabudowaniami gospodarczymi. Pozostałe działki powódki nie są zabudowane i stanowią pola uprawne. Odległość ogrodzenia pasieki pozwanego do granicy kompleksu działek powódki wynosi od 16,00 m do 34,00 m, zaś do drogi prywatnej przebiegającej przez działkę nr (...) oraz działkę powódki nr (...) pomiędzy 16,00 m a 23,00 m, do placu zabaw, znajdującego się na działce nr (...) m, natomiast do narożnika budynku mieszkalnego powódki 46,00 m.

Powódka H. B. jest współwłaścicielką nieruchomości położonej w J., położonej na południowy – wschód od działek pozwanego, składającej się z działek nr (...) o łącznej powierzchni 0,0192 ha, objętej księgą wieczystą KW (...)Sądu Rejonowego w Wadowicach. Na przedmiotowej nieruchomości znajduje się drewniany domek letniskowy. Odległość ogrodzenia pasieki pozwanego do narożnika budynku powódki wynosi 107,00 m. Działki powódki nie graniczą bezpośrednio z działkami pozwanego. Powódka H. B. wraz ze swoją rodziną korzysta ze swojej działki wyłącznie rekreacyjnie w okresie letnim i w weekendy.

Powódka M. L. jest właścicielką nieruchomości położonej w J., składającej się z działek nr (...) o łącznej powierzchni 0,2602 ha, objętej księgą wieczystą KW (...)Sądu Rejonowego w Wadowicach. Powód K. L. jest właścicielem nieruchomości położonej w J., składającej się z działek nr (...) o łącznej powierzchni 0,1351 ha, objętej księgą wieczystą KW (...)Sądu Rejonowego w Wadowicach. Działki powodów M. L. i K. L. tworzą jeden zwarty kompleks, położony na południowy – wschód od działek pozwanego. Nieruchomość powodów zabudowana jest budynkiem mieszkalnym, całorocznym, w którym powodowie wraz z dziećmi mieszkają od wiosny do końca jesieni. Odległość ogrodzenia pasieki pozwanego do narożnika budynku mieszkalnego powodów wynosi 78,00 m, zaś do basenu znajdującego się na działce nr (...) m. Działki powodów nie graniczą bezpośrednio z działkami pozwanego.

Powód M. P. jest współwłaścicielem nieruchomości położonej w J. na południowy - wschód od działek pozwanego, stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 0,1210 ha, objętej księgą wieczystą KW (...)Sądu Rejonowego w Wadowicach. Powód wykorzystuje ją jako kemping, przyjeżdżając na nią w czasie urlopu i w weekendy. Powód buduje na niej domek letniskowy całoroczny. Odległość ogrodzenia pasieki pozwanego do granicy działki powoda wynosi 100,00 m. Działka powoda nie graniczy bezpośrednio z działkami pozwanego.

Powódka J. W. jest właścicielem sąsiadującej od południowej strony z działkami pozwanego nieruchomości położonej w J. składającej się między innymi z działek nr (...) o łącznej powierzchni 0,5359 ha, objętej księgą wieczystą KW (...)Sądu Rejonowego w Wadowicach. Odległość ogrodzenia pasieki pozwanego do granicy kompleksu działek powódki wynosi 22,00 m, do budynku mieszkalnego powódki 60,00 m. Dojście do domu powódki prowadzi obok pasieki pozwanego.

Powódka E. M. jest właścicielem nieruchomości położonej w J. na południowy – wschód od działek pozwanego, składającej się z działek nr (...) o łącznej powierzchni 0,4206 ha, objętej księgą wieczystą KW (...)Sądu Rejonowego w Wadowicach. Na przedmiotowej działce powódka buduje obecnie budynek mieszkalny całoroczny, do którego zamierza się przeprowadzić. Odległość ogrodzenia pasieki pozwanego do granicy kompleksu działek powódki wynosi 120,00 m. Działka powódki nie graniczy bezpośrednio z działkami pozwanego.

Powód S. S. jest właścicielem nieruchomości położonej na południe od działek pozwanego nieruchomości położonej w J. stanowiącej działkę nr (...) o pow. 0,0589 ha, objętej księgą wieczystą KW (...)Sądu Rejonowego w Wadowicach. Działka powoda jest zabudowana budynkiem rekreacyjnym letnim, nie jest ogrodzona. Powód przyjeżdża na nią na weekendy oraz w sezonie wakacyjnym. Odległość ogrodzenia pasieki pozwanego do budynku powoda wynosi 152,00 m. Działka powoda nie graniczy bezpośrednio z działkami pozwanego.

Powódka J. E. jest współwłaścicielem nieruchomości położonej w J. stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 0,1325 ha, objętej księgą wieczystą KW nr (...)Sądu Rejonowego w Wadowicach. Nieruchomość powódki położona jest na

północ od działek pozwanego, zabudowana jest domem jednorodzinny oraz budynkiem gospodarczym. Z uwagi na obecność pszczół powódka zlikwidowała oczko wodne, które miała urządzone przed domem. Odległość północno – wschodniego narożnika ogrodzenia pasieki pozwanego do południowo – zachodniego narożnika działki powódki wynosi 30,00 m, zaś do narożnika budynku mieszkalnego powódki 56,00 m. Powódka jest osobą w podeszłym wieku o znacznym stopniu niepełnosprawności, porusza się na wózku inwalidzkim

Ponadto północno – zachodni narożnik ogrodzenia pasieki pozwanego jest oddalony w linii prostej o 65,00 m od przystanku autobusowego, znajdującego się przy szosie asfaltowej biegnącej na północ od działek pozwanego.

Nadto Sąd I instancji ustalił, że zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy M. uchwalonym Uchwałą Rady Gminy M. nr (...) z dnia 22 grudnia 2008 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy M. objęte postępowaniem działki nr:

- (...) i część działek nr (...) przeznaczone są pod teren zabudowy rekreacji indywidualnej – symbol – (...),

- (...) i część działek nr (...) przeznaczone są pod teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – symbol – MN,

- część działek nr (...) przeznaczona jest pod tereny zieleni nieurządzonej – symbol – Z,

- (...) i część działki nr (...) przeznaczona jest pod tereny rolnicze – symbol – (...),

- część działki nr (...) przeznaczona jest pod tereny dróg publicznych – drogi lokalne – symbol – (...) (...).

W J. tradycyjnie od lat w gospodarstwach domowych były i są prowadzone małe przydomowe pasieki w ilości około po 2-5 uli. Pasieka pozwanego oddalona jest od innych większych pasiek, znajdujących się na terenie J., liczących od kilkunastu do nawet 100 uli. Jesienią 2014 r. na terenie J. było szacunkowo nie więcej niż 280 uli z pszczołami, z tym że liczba ta stale zmienia się. Głównym pożytkiem dla pszczół na w/w terenie są rośliny rosnące na terenie dawnych upraw rolnych, będących dziś nieużytkami, ponadto lasy, otaczające tę miejscowość, z czym wiąże się częste występowanie na tym terenie spadzi, nieraz co roku w okresie od czerwca, niekiedy do końca września, a także rośliny rosnące na przydomowych uprawach, w sadach i ogrodach. W okresie występowania spadzi pożytków jest tak dużo, że pszczelarze z sąsiednich regionów, np. ze (...) przywożą tutaj swoje ule. Sąd Rejonowy dalej ustalił, że pozwany M. J. jest doświadczonym pszczelarzem, członkiem Polskiego Związku Pszczelarskiego, mistrzem pszczelarskim i rzeczoznawcą chorób pszczół, od ponad 60 lat prowadzącym pasiekę. Pozwany prowadził pasiekę w M. w ilości około 100 uli, którą musiał przenieść z uwagi na budowę zapory w Ś.. Na nową lokalizację pasieki pozwany wybrał, będące jego własnością, działki przedmiotowe dla sprawy, położone w J. w odległości około 900 m w linii prostej od poprzedniej lokalizacji pasieki, na które po urządzeniu pasieczyska poprzez ogrodzenie części działek, nasadzenie drzew przy ogrodzeniu pasieki, zapewnieniu infrastruktury pasieki, w październiku 2008 r. przeniósł swoje ule z M.. Pozwany nie pytał sąsiadów o zgodę na lokalizację pasieki w J.. Powodowie jak i inni mieszkańcy J. sprzeciwiali się planom pozwanego przeniesienia jego pasieki na teren jego działek w J.. Próba doprowadzenia do porozumienia pomiędzy powodami a pozwanym podjęta przez Wójta Gminy M., nie przyniosła rezultatu. Sprzeciw co do lokalizacji pasieki pozwanego zgłosił również Dyrektor Szkoły Podstawowej w J. w piśmie z dnia 6 maja 2008 r. Pismem z dnia 8 października 2007 r. powodowie bezskutecznie wezwali pozwanego do odstąpienia od czynności mających służyć przeniesieniu pasieki pozwanego na należące do niego działki, położone w J.. Lokalizacja i urządzenie pasieki pozwanego w J. zostały pozytywnie zaopiniowane przez Zarząd Koła Pszczelarskiego (...) Związku Pszczelarzy (...) pismami z dnia 18 października 2007 r. i 29 lipca 2008 r.

Pszczoły, które hoduje pozwany należą do rasy kraińskiej. Jest to gatunek łagodny, spokojny, rojliwy, nie jest szczególnie niebezpieczny. Pszczoły tej rasy po wyczerpaniu się pożytku szybko tracą aktywność. Ilość pszczół i rodzin pszczelich w pasiece pozwanego jest zmienna z uwagi na masowe wymieranie pszczół w okresie zimowym i odbudowywanie pasieki przez pozwanego na wiosnę. We wrześniu 2009 r. pozwany w 38 ulach miał rodziny pszczele. Jesienią 2012 r. zasiedlonych w jego pasiece było 39 uli. W dniu 7 czerwca 2013r. podczas oględzin z udziałem biegłego J. M. (1) zasiedlonych było 6 uli, zaś w listopadzie 2014 r. - 29 uli. Wyloty z uli pozwanego są

skierowane na południowy – wschód, czyli w kierunku nieruchomości powodów. Znaczna obecność i aktywność pszczół na nieruchomościach powodów występowała jeszcze zanim pozwany w październiku 2008 r. przeniósł pasiekę na swoją nieruchomość przedmiotową dla sprawy. Dla części powodów oraz osób użytkujących ich działki i przebywających na nich obecność pszczół jest uciążliwa i wywołuje obawy przed ukąszeniem. Na jad pszczeli uczulone są korzystające z działek powodów: wnuczki powódki J. M. (2) Z. i E. Z., która doznała reakcji alergicznej po ukąszeniu przez owada w dniu 18 sierpnia 2007 r., M. W. - córka powódki J. W., która w 1993 r. była leczona z powodu obrzęku dłoni prawej po ugryzieniu przez pszczoły oraz M. B. - ciocia powódki H. B., która trzykrotnie po użądleniu przez pszczołę (żadne z tych zdarzeń nie miało miejsca w J.) doznała wstrząsu anafilaktycznego, w wyniku czego była hospitalizowana. Lokalizacja i organizacja pasieki pozwanego w myśl stosowanego w Polsce prawa zwyczajowego oraz zasad określonych w Kodeksie Dobrej Praktyki Produkcyjnej w Pszczelarstwie jest prawidłowa. Zachowana została wymagana tymi normami co najmniej 10 m odległość pasieki, a konkretnie uli z pszczołami od uczęszczanej drogi publicznej, budynków mieszkalnych inwentarskich i gospodarczych a także podwórza oraz ogrodu innego użytkownika. Funkcjonowanie pasieki pozwanego w rozmiarach, jakie biegły stwierdził podczas oględzin nieruchomości przedmiotowych dla sprawy w dniu 7 czerwca 2013 r., to jest przy zasiedleniu rodzinami pszczelimi 6 uli, nie stanowi dla powodów większego zagrożenia niż pszczoły z pasiek sąsiednich zlokalizowanych na tym terenie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, zgromadzonych w toku postępowania. Część dokumentów przedłożonych do akt sprawy, powstała na zlecenie stron, miała walor dokumentów prywatnych, jak np. pismo przedłożone przez powodów w odpowiedzi na ich zapytania Prezydenta Polskiego Związku Pszczelarskiego - T. S., które Sąd Rejonowy uznał za niemogące stanowić rozstrzygającego dowodu w kwestii istnienia przepszczenia na w/w terenie, a jedynie jako dające informację o opinii o pasiece pozwanego wyrażonej przez przedstawiciela jednego ze związków pszczelarskich działających w Polsce. Nadto opinia ta pozostawała w sprzeczności z opinią Prezesa Miejscowego Koła Pszczelarzy w W. (...)Związku Pszczelarzy (...) w (...) J. W.z dnia 18 października 2007 r., do którego pozwany zwrócił się celem oceny prawidłowości planowanej lokalizacji pasieki na nieruchomości przedmiotowej dla sprawy. Prezes Miejscowego Koła Pszczelarzy w W. w opinii wskazał po oględzinach terenu, że lokalizacja nowej pasieki jest zgodna z obowiązującymi przepisami Kodeksu Dobrej Praktyki Produkcyjnej w Pszczelarstwie (...) Związku (...) w W. oraz prawem zwyczajowym, oraz to, że nie ma żadnych przeciwwskazań, by przedmiotową pasiekę pozwanego umieścić w wybranym przez pozwanego miejscu. Natomiast według opinii Zarządu Koła Polskiego Związku Pszczelarskiego w W. zawartej w piśmie z dnia 29 lipca 2008 r. zarówno miejsce pasieki pozwanego jak i jej zabezpieczenie spełniają wszystkie kryteria tzw. dobrej praktyki w pszczelarstwie tak dla pszczół jak i najbliższego sąsiedztwa to jest ludzi i zwierząt, ponieważ pasieka pozwanego nie sąsiaduje bezpośrednio z działkami powodów. Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego geodety R. M. (1) z dnia 24 czerwca 2008 r. jako sporządzonej w sposób zupełny i fachowy w oparciu o dokładne zbadanie przez biegłego terenu przedmiotowego dla sprawy, oraz posłużył się również dowodami z zeznań świadków oraz z przesłuchania stron.

W zakresie ustalenia czy korzystanie przez pozwanego z jego nieruchomości zakłóca korzystanie z sąsiednich nieruchomości powodów ponad przeciętną miarę wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych, ponadto w zakresie ustalenia czy lokalizacja pasieki pozwanego odpowiada zasadom dobrej praktyki pszczelarskiej, czy na obszarze przedmiotowym dla sprawy nie występuje zjawisko zbytniego zagęszczenia pszczół (przepszczenia), Sąd oparł się na opinii biegłego do spraw rolnictwa – ogrodnictwa – pszczelnictwa J. M. (1) z dnia 25 czerwca 2013 r. wraz z pisemną opinią uzupełniającą z dnia 1 września 2013 r. oraz ustną opinią uzupełniającą złożoną na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2014 r. Wcześniejsza sporządzona na te same okoliczności opinia biegłej do spraw rolnictwa Z. D. z uwagi na liczne zarzuty stron, które nie zostały w pełni wyjaśnione przez biegłą, oraz brak stanowczych, jednoznacznych odpowiedzi na wszystkie pytania Sądu oraz sformułowania jednoznacznych wniosków końcowych, nie mogła posłużyć samodzielnie do ustalenia stanu faktycznego sprawy.

W motywach prawnych uzasadnienia Sąd Rejonowy, oddalając roszczenie powodów dochodzone na podstawie art. 144 k.c. w zw. z art. 222 §2 k.c., wskazał, że działalność prowadzona przez pozwanego na jego nieruchomości w postaci pasieki pszczelej w pewnym stopniu oddziałuje na nieruchomości sąsiednie powodów, mając wpływ na

zwiększenie się ilości pszczół na tych nieruchomościach. Znaczna ilość pasiek na terenie J. skutkuje rzeczywiście znaczną ilością pszczół na nieruchomościach powodów, co bez wątpienia w ich subiektywnym odczuciu, zwłaszcza dla tych spośród nich, którzy sami bądź ich członkowie rodziny, są uczuleni na jad pszczeli bądź boją się tych owadów, może stanowić znaczną uciążliwość i utrudnienie w korzystaniu z ich nieruchomości. Opierając się na opinii biegłego J. M. (1) Sąd I instancji podkreślił jednak, iż za obecność znacznej ilości pszczół na nieruchomościach powodów nie odpowiada wyłącznie pozwany, gdyż jego pasieka, licząca aktualnie 27 zasiedlonych uli, jest jedną z wielu pasiek funkcjonujących na tym terenie. Pomimo niespornej zwiększonej obecności pszczół na nieruchomościach powodów Sąd zauważył, iż przypadki ewentualnych użądleń przez pszczoły na ich nieruchomościach, które zgłaszali powodowie na przestrzeni wielu lat, w tym kilku lat, które minęły od przeniesienia pasieki przez pozwanego, były bardzo nieliczne. Okoliczność ta stanowi potwierdzenie tezy, że poczucie powodów o zagrożeniu ze strony pszczół ma swoje źródło przede wszystkim w subiektywnym lęku powodów przed tymi owadami. Zdaniem Sądu powodowie bezpodstawnie skierowali swoje roszczenie wyłącznie w stosunku do pozwanego, żądając od niego całkowitej likwidacji pasieki, gdyż immisje oddziaływujące na nieruchomości powodów mają swoje źródło nie tylko na nieruchomości pozwanego. Sąd Rejonowy podkreślił również, iż pasieka pozwanego została urządzona przez niego z zachowaniem wszelkich norm zwyczajowych, które stosują pszczelarze przy organizacji pasieczyska. Zdaniem Sądu działania podejmowane przez pozwanego na jego nieruchomości, polegające na urządzeniu i prowadzeniu pasieki pszczelej, mimo że bez wątpienia mają wpływ na nieruchomości powodów, niekiedy zakłócając korzystanie z nich, poprzez zwiększenie obecności pszczół na nieruchomościach powodów, nie zakłócają korzystania z nieruchomości sąsiednich, w tym powodów, ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych w rozumieniu art. 144 k.c. Ustalając kryteria wyznaczające społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości i stosunki miejscowe konkretnie dla warunków niniejszej sprawy Sąd uwzględnił fakt, iż J. jest wsią, w której tradycyjnie prowadzona jest przez jej mieszkańców działalność pszczelarska. Skoro więc pozwany na terenie J. posiada nieruchomość o dogodnym położeniu i powierzchni, o przeznaczeniu rolno – leśno - rekreacyjnym – budowlanym i urządził na niej pasiekę z zachowaniem wszystkich zwyczajowo wymaganych środków ostrożności, to żądanie powodów likwidacji w całości jego pasieki nie zasługiwało na uwzględnieniu. Sąd uznał, iż kwestia przepszczenia jest rzeczą względną z uwagi na m.in. zmieniającą się corocznie liczbę rodzin pszczelich w J., ich masowe wymieranie, skutkujące radykalnym zmniejszaniem się ilości zasiedlonych uli, jak i okoliczność występującej na tym terenie spadzi, która zapewnia nawet z naddatkiem pożytek dla pszczół miejscowych jak i przyjezdnych pszczelarzy. Jak wskazał biegły J. M. (1) w opinii, 6 zasiedlonych uli w pasiece pozwanego, które biegły ujawnił podczas swoich czynności na przedmiocie postępowania, nie stanowi większego zagrożenia dla sąsiednich nieruchomości niż pszczoły z innych pasiek już tam zlokalizowanych. Dlatego też żądanie usunięcia wszystkich uli było nieuzasadnione

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania na zasadzie art. 98 k.p.c.

Powodowie zaskarżyli powyższy wyrok w całości apelacją, zarzucając mu: 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, polegający na: a) przyjęciu, że lokalizacja pasieki przez pozwanego na jego działkach w centrum siedliska w J. nie zakłóca korzystania z nieruchomości powodów ponad przeciętną miarę, podczas gdy biegły ds. rolnictwa J. M. (1) w swojej opinii, przyjmując iż pozwany posiada zaledwie 6 zasiedlonych uli (podczas gdy Sąd ustala, że pozwany zasiedlonych uli posiada 29), stwierdza, iż pasieka pozwanego stanowi dla nieruchomości sąsiednich takie samo zagrożenie jak inne pasieki i sugeruje jej przeniesienie w inne miejsce, z dala od zabudowań mieszkalnych; b) przyjęciu, iż na terenie J. występuje „naddatek” pożytku, podczas gdy z opinii biegłego ds. rolnictwa J. M. (1) wynika, iż teren ten stanowi słabe zaplecze pożytków dla pszczół z pasiek tam zlokalizowanych i pożytki te dla występującej ilości pszczół mogą być niewystarczające; c) przyjęciu, iż co roku na terenie J. przez okres kilku miesięcy występuje spadz, podczas gdy z opinii biegłego wynika, iż spadz pojawia się średnio co 2-4 lata i występuje przez różny okres czasu i w różnej ilości, przy czym nigdy nie można mieć pewności jej wystąpienia w kolejnych latach; d) przyjęciu, wyłącznie na podstawie głośnych twierdzeń pozwanego, iż inni pszczelarze z uwagi na nadmiar pożytku spadziowego przywożą do J. swoje ule, podczas gdy okoliczność ta nie wynika z żadnych innych dowodów, w szczególności z opinii biegłego ds. rolnictwa; e) przyjęciu, iż na terenie J. nie występuje przepszczenie, podczas gdy z opinii biegłego ds. rolnictwa J. M. (1), uwzględniającej znacznie mniejszą od faktycznej (i tej przyjętej przez Sąd) liczbę zasiedlonych uli na terenie J., wynika, iż na tym terenie występuje

zbyt duża ilość pasiek z dużą ilością pszczół, co z uwagi na brak wystarczającej ilości pożytku znacząco wpływa na zachowanie się pszczół; f) przyjęciu, iż nieruchomości na której jest zlokalizowana pasieka jak i nieruchomości powodów to tereny o przeznaczeniu rolnym, podczas gdy w zasadzie w całości są to tereny o przeznaczeniu pod zabudowę mieszkalną i rekreacyjną; g) przyjęciu, wyłącznie na podstawie zeznań pozwanego, iż posiada on jedynie 29 zasiedlonych uli, a w całej J. zasiedlonych jest 280 uli, podczas gdy ich ilość jest znacznie większa; h) przyjęciu, iż pozwany nie może urządzić pasieki na działkach położonych pod lasem, podczas gdy nie ma ku temu jakichkolwiek przeszkód, a lokalizacja tam pasieki pozwoliłaby na jej harmonijny rozwój bez uszczerbku dla mieszkańców J.; i) przyjęciu, iż lokalizacja pasieki pozwanego w myśl stosowanego w Polsce prawa zwyczajowego oraz zasad określonych w Kodeksie Dobrej Praktyki Produkcyjnej w Pszczelarstwie jest prawidłowa, podczas gdy pasieka ta jest oddalona od przystanku autobusowego, będącego miejscem użyteczności publicznej o 65 m zamiast wymaganych 200 m, a ponadto od strony północno wschodniej nie posiada ona wymaganego oddzielenia stałą przeszkodą (parkan, mur, krzewy) o wysokości co najmniej 3 m; 2) nierozpoznanie istoty sprawy, polegające na nieustaleniu, czy na terenie J. występuje zjawisko przepszczenia, będące wynikiem bezpodstawnego i sprzecznego z opinią biegłego ds. rolnictwa J. M. (1) przyjęcia, iż w J. występuje nadmiar pożytku dla pszczół; 3) naruszenie przepisów postępowania, a to: a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego i nieuwzględnienie wniosków wynikających z opinii biegłego ds. rolnictwa mgr inż. J. M. (1) w zakresie ustalenia, czy korzystanie przez pozwanego z jego nieruchomości, polegające na urządzieniu na niej pasieki przy uwzględnieniu wielkości pasieki, ilości uli i rodzin pszczelich, lokalizacji pasieki w sąsiedztwie innych pasiek, ilości pożytku dla pszczół, lokalizacji pasieki w stosunku do nieruchomości sąsiednich, zakłóca korzystanie z sąsiednich nieruchomości powodów ponad przeciętną miarę wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych, ponadto w zakresie ustalania czy lokalizacja pasieki pozwanego odpowiada zasadom dobrej praktyki pszczelarskiej, czy na obszarze przedmiotowym dla sprawy nie występuje zjawisko zbytniego zagęszczenia pszczół (przepszczenia); b) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie zgłoszonego przez powodów wniosku o przeprowadzenie z udziałem biegłego dowodu z oględzin nieruchomości pozwanego połączonych z ustaleniem, ile uli w pasiece pozwanego jest zasiedlonych przez pszczoły, a ile gotowych do zasiedlenia oraz ile pasiek znajduje się na terenie J. i ile jest w nich uli oraz oddalenie wniosku o zlecenie biegłemu sporządzenia opinii uzupełniającej na okoliczność ustalenia, czy biorąc pod uwagę ilość uli pszczelich ustaloną w trakcie oględzin, na terenie J. występuje nadmierne zagęszczenie pszczół oraz czy lokalizacja przez pozwanego kolejnej pasieki na terenie J. zakłóca korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych - w sytuacji, gdy kwestia dokładnego ustalenia ilości zasiedlonych uli w pasiece pozwanego jak również kwestia ilości pasiek i ilości uli na terenie całej J. miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy; 4) naruszenia przepisów prawa materialnego, a to art. 144 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na: a) przyjęciu, iż w sytuacji gdy immisje oddziałujące na nieruchomości sąsiednie mają swoje źródło w działalności prowadzonej na kilku nieruchomościach, niedopuszczalne jest żądanie tylko od właściciela jednej nieruchomości likwidacji tej działalności, w sytuacji gdy to on jako ostatni rozpoczął prowadzenie tej działalności, nie licząc się z już występującymi na danym terenie i odczuwanymi przez mieszkańców negatywnymi skutkami przedmiotowej działalności, mając na względzie, iż pszczelarz podejmując decyzję o lokalizacji pasieki powinien uwzględnić liczebność pasiek już istniejących na danym terenie i związane z tym zabezpieczenie pożytków; b) przyjęciu, iż społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości powodów i pozwanego, tj. przeznaczenie gruntów w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego na cele zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i cele rekreacyjne, uzasadnia wykorzystywanie nieruchomości przez pozwanego na cele prowadzenia stacjonarnej pasieki pszczelej w znacznych rozmiarach; c) przyjęciu, iż okoliczność, że J. jest wsią, w której tradycyjnie jest prowadzona działalność pszczelarska, uzasadnia konieczność znoszenia przez jej mieszkańców wszelkich uciążliwości związanych z występowaniem pszczół na ich nieruchomościach, bez względu na ich ilość i związane z tym zagrożenie; d) przyjęciu, iż sformułowane przez powodów żądanie orzeczenia przez Sąd zakazu lokalizowania pasieki na przedmiotowych działkach i nakazu usunięcia wszystkich uli, uniemożliwia Sądowi częściowe jego uwzględnienie i wydanie orzeczenia zakazującego lokalizowania pasieki w rozmiarze przekraczającym określoną liczbę uli; e) nieuwzględnieniu przy ocenie, czy korzystanie z nieruchomości przez pozwanego przekracza przeciętną miarę, takich wartości jak zdrowie i życie ludzkie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zakazanie pozwanemu M. J. lokalizacji uli pszczelich na działkach o nr (...), położonych w J., oraz nakazanie pozwanemu usunięcia wszystkich uli stojących na tych działkach oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powodów wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powodów solidarnie na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w II instancji. Nadto wniósł o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z zaświadczenia Starostwa Powiatowego Wydział Geodezji w W. z dnia 17 marca 2015 r. oraz zaświadczenia Prezesa Koła Pszczelarskiego w W. z dnia 14 marca 2015 r. na okoliczność wielkości powierzchni całkowitej Gminy J., jej wymiarów w kilometrach, charakteru terenu i upraw, ilości pożytków, korzystania z nich przez pszczelarzy z innych miejscowości oraz dla wykazania nasilającego się zjawiska pomoru pszczół oraz ilości zlokalizowanych na tym terenie pasiek.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powodów okazała się częściowo uzasadniona.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 381 k.p.c. pominął wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanego w odpowiedzi na apelację jako spóźnione, wobec braku przeszkód do ich powołania w postępowaniu przed Sądem I instancji. Okoliczności zawarte w tezie dowodowej wniosku były możliwe do ustalenia w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, a zważywszy na fakt, iż przedmiotowa sprawa toczy się od 2007 r., pozwany miał więc wystarczająco dużo czasu na zgłoszenie dowodu z informacji zawartej w/w dokumentach. Przechodząc do oceny apelacji, Sąd Okręgowy uznał za skuteczny zarzut poczynienia przez Sąd Rejonowy niektórych ustaleń faktycznych w sposób nieodpowiadający zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu. Za takowy jednak nie można przyjąć zarzutu umiejscowionego w tej kategorii a dotyczącego przyjęcia, że lokalizacja pasieki powoda nie zakłóca korzystania z nieruchomości powodów ponad przeciętną miarę. Zarzut ten nie dotyczy bowiem ustaleń faktycznych (a takowych Sąd Rejonowy także nie poczynił) ale oceny prawnej jednej z przesłanek określonych w art. 144 k.c. W sferze tej mieści się natomiast zarzut dotyczący ilości uli znajdujących się w pasiece pozwanego. Tutaj Sąd Rejonowy na podstawie przesłuchania pozwanego ustalił, iż na chwilę orzekania pozwany wykorzystywał 29 uli natomiast w czasie oględzin pasieki przez biegłego J. M. czynnych było 6 uli. Jedyne ustalenie jakie w tym zakresie poczynił Sąd to to, iż przyjął na podstawie opinii, że zasiedlenie rodzinami pszczelimi 6 uli nie stanowi dla powodów większego zagrożenia niż pszczoły z pasiek sąsiednich zlokalizowanych na tym terenie i ustalenie to jest prawidłowe bowiem opiera się na wydanej przez biegłego J. M. opinii. Uzasadniony jest natomiast zarzut błędnego ustalenia w zakresie stwierdzenia tzw. naddatku pożytku dla pszczół w sytuacji gdy ustalenie to poczynione jest jedynie w oparciu o przesłuchanie pozwanego, subiektywnie zaangażowanego w przedstawienie wersji jedynie dla siebie korzystnej w sytuacji gdy problem ten odmiennie został przedstawiony w opinii biegłego J. M., którą przecież Sąd Rejonowy przyjął jako wiarygodną w całości. To ustalenie wiąże się z kolejnym ustaleniem w zakresie ilości i czasu występującej na tamtym terenie spadzi, która jest naturalnym pożywieniem pszczół. Sąd Rejonowy ustalił, iż głównym pożytkiem pszczół są rośliny z pól uprawnych obecnie nieuprawianych a także lasy wobec występowania spadzi. Jednocześnie Sąd wskazał, że spadz ta występuje nieraz co roku. To ustalenie nie pozostaje w sprzeczności z ustaleniami jakie można poczynić na podstawie opinii Biegłego J. M.. Biegły ten w pisemnej opinii stwierdził co prawda, że na tym terenie spadz występuje od 2- 4 lat jednak słuchany na rozprawie 8 kwietnia 2014 nie wykluczył, iż spadz ta ostatnio pojawia się co roku a informacje takie zdobył od miejscowych pszczelarzy. Nie zmieniło to jednak jego stanowiska, że przy dużej liczbie pszczół przekraczającej 6 uli na terenie objętym sporem może dojść do braku pożytku co staje się niebezpieczne dla ludzi mieszkających w pobliżu pasieki. Kolejny zarzut apelacji dotyczy ustalenia przez Sąd Rejonowy, iż na terenie zamieszkałym przez strony i w J. nie występuje przepszczenie co pozostaje zdaniem apelujących w sprzeczności z opinią biegłego J. M.. Sąd Rejonowy ustalił, iż na terenie J. jesienią 2014 r było nie więcej niż 280 uli a liczba ta się zmienia ze względu na wymieranie pszczół. Ustalenie to Sąd poczynił na podstawie właśnie opinii biegłego J. M., przesłuchania pozwanego oraz świadka T. P. i opinii biegłego R. M.. Analizując materiał, który stał się podstawą takich ustaleń trzeba wskazać, że opinia R.

M. dostarczyła materiału w zakresie liczby pszczelarzy na terenie J. objętych oględzinami Sądu (por odezwa k. 101) a nie terenu całej J. natomiast liczba uli znajdujących się u tych pszczelarzy została ustalona jedynie na podstawie oświadczeń w liczbie przybliżonej a nie analizy biegłego. Według tej opinii na czerwiec 2008 miałyby być około 280 ulina terenie objętym wizją. Zeznania świadka T. P. na tę okoliczność były o tyle tylko przydatne, iż precyzowały liczbę uli które posiadał świadek i jego syn. W opinii R. M. pojawiała się liczba ponad 100 uli , które posiadał świadek ,gdy tymczasem świadek zeznał że on ma 70 uli i tyle samo ma jego syn co już przekracza liczbę przyjętą przez biegłego. Świadek ten jednocześnie zeznał, iż na terenie całej J. jest około 400- 500 rodzin pszczelich a w bezpośredniej bliskości pozwanego ok. 200. Pozwany zeznał natomiast w tym zakresie, że w J. jest około 160 rodzin pszczelich plus 90 jego uli z których 38 jest zasiedlonych (k. 236). Słuchany ponownie wskazał, iż jest 280 uli. Tymczasem biegły J. M. wskazał w opinii, że w zasięgu 1,5 km od pasieki pozwanego stwierdził istnienie 10 pasiek składających się z kilku do kilkudziesięciu pasiek co wpływa na stan pożytku dla nich, którego może zabraknąć przy takim skupisku pszczół. Takie rozłożenie pasiek biegły określił mianem przepszczenia na tak małym terenie wiążąc z tym brak naturalnego pożytku w miejscu lokalizacji pszczół i konieczności poszukiwania pożywienia w ogrodach sąsiadów jako najbliższego miejsca znajdowania takiego pożytku w tym nie tylko na roślinach i drzewach owocowych ale także słodkich napojach czy jedzeniu a do picia w oczkach wodnych. Biegły zaznaczył, iż bliskość rzeki J. a nawet poidła na działce pozwanego nie gwarantuje zasobów wody bogatych w składniki mineralne stąd też pszczoły poszukują wody zanieczyszczonej z oczek wodnych czy poidel dla zwierząt lub ciekających kranów na działkach. Biegły dokonał obserwacji terenu w zakresie zasobności w pożytku z których korzystają pszczoły Wnioski biegłego są logiczne, iż przy zbyt dużej liczbie pszczół ilość pokarmu jest dla nich niewystarczająca.

Kolejny zarzut błędnych ustaleń dotyczy przyjęcia przez Sąd Rejonowy, iż tereny nieruchomości powodów są terenami o przeznaczeniu rolnym w sytuacji gdy są to tereny o przeznaczeniu pod zabudowę mieszkalną i rekreacyjną. Odnosząc się do tego zarzutu należy wskazać, iż Sąd Rejonowy ustala przeznaczenie działek objętych pozwem według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy M. z 22 grudnia 2008 r i czyni to prawidłowo a więc zarzut ten jest nieuzasadniony. Z uzasadnienia zgłoszonego zarzutu wynika, iż dotyczy on nie tyle poczynienia błędnych ustaleń w tym przedmiocie a dokonania błędnej oceny co do społeczno – gospodarczego przeznaczenia nieruchomości, który to sposób korzystania nie odpowiadałby przeznaczeniu nieruchomości . Tak postawiony zarzut mógłby jedynie znaleźć się w zakresie zarzutu naruszenia prawa materialnego i tam zostanie rozważony. Kolejny zarzut polegający na poczynieniu ustaleń przez sąd I instancji, iż pozwany nie może urządzić pasieki na innych swoich działkach położonych pod lasem nie znajduje uzasadnienia albowiem Sąd Rejonowy nie poczynił takiego ustalenia. Sąd Rejonowy użył jako argumentu stwierdzenie iż „nie ma uzasadnionych powodów by pasieki były organizowane z dala od siedzib ludzkich z uwagi na niebezpieczeństwo zniszczenia ich przez dzikie zwierzęta” który miał służyć poparciu dokonanej przez siebie oceny poprawności urządzenia pasieki przez pozwanego na działce objętej pozwem. Takie jednak stwierdzenie nie nadaje się do oceny według kryterium błędu w ustaleniach faktycznych.

Odnosząc się do zarzutu poczynienia błędnego ustalenia co do urządzenia przez pozwanego pasieki zgodnie z zasadami określonymi w Kodeksie Dobrej Praktyki Produkcyjnej w Pszczelarstwie wskazać należy, że ustalenie to znajduje w zasadzie potwierdzenie w dowodach na których oparł się Sąd Rejonowy czyniąc je, z wyjątkiem jak słusznie wskazuje apelacja, odległości od przystanku autobusowego, którą to odległość biegły ocenił na 65 m a powinno być 200 m oraz sposobu zabezpieczenia wylotu pszczół z uli, który to parkan w ocenie biegłego jest za niski bo nie wynosi 3 m i jest zbyt rzadki.

Zupełnie natomiast nieuzasadniony jest zarzut nierozpoznania istoty sprawy, które to nierozpoznanie ma polegać na nieustaleniu czy na terenie J. występuje zjawisko przepszczenia w sytuacji gdy z opinii J. M. wynika taka okoliczność. Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi gdy sąd I Instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której oceny sąd drugiej instancji nie podziela. Sąd Najwyższy przyjął, że oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów

prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznanem istoty sprawy (zob. wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483). Odnosząc się do zarzutu apelacji tym zakresie należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy nie uchylił się od zebrania materiału i zbadania okoliczności występowania zjawiska przepszczlenia na terenie J. i co więcej poczynił w tym zakresie ustalenia i dokonał oceny zebranego materiału dowodowego. To iż ocena ta nie jest zadawalająca dla apelującego z pewnością nie oznacza, iż istota sprawy nie została rozpoznana. Polemika z tą oceną powinna się odbywać na innej płaszczyźnie zarzutów w szczególności co także czyni apelacja w jej dalszej części na zgłoszeniu zarzutu poczynienia błędnej oceny dowodów.

Przechodząc do zarzutów naruszenia przepisów procesowych tj art. 233 k.p.c w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zakresie braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i nieuwzględnienia wniosków wynikających z opinii biegłego ds. rolnictwa mgr inż. J. M. (1) to wskazać należy, iż zarzut ten jest zasadny. Celem opinii biegłego (k.503-521) było ustalenie czy korzystanie przez pozwanego z jego nieruchomości położonej w J., polegające na urządzeniu na niej pasieki, zakłóca korzystanie nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Pomimo jednoznaczności wniosków zawartych w w/w opinii, Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych i ich oceny w sposób niezgodny z konkluzjami biegłego. Sąd Rejonowy poczynił bowiem sprzeczne z wnioskami biegłego ustalenia w zakresie braku zakłócenia korzystania z nieruchomości powodów ponad przeciętną miarę w związku z lokalizacją pasieki przez pozwanego na jego działkach. Natomiast, jak ustalił biegły, nieruchomość pozwanego znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań mieszkalnych, a na dzień oględzin zasiedlonych rodzinami pszczelimi było 6 uli. Pomimo zorganizowania i zlokalizowania pasieki w zasadzie zgodnie z zachowaniem zasad prawidłowej praktyki pszczelarskiej, pszczoły stanowią uciążliwość dla mieszkańców sąsiadujących z pasieką. Biegły wskazał, iż na nieruchomości powodów spożywanie posiłków i napojów na świeżym powietrzu nie jest do końca bezpieczne. Stosowanie urządzeń, które hałasują, np. przy koszeniu trawy (kosiarka), również może wywołać niepokój i agresję u pszczoł, a co za tym idzie ryzyko użądleń. We wnioskach końcowych biegły stwierdził, iż lokalizacja pasieki w kotlinie i w bliskim sąsiedztwie zabudowań mieszkalnych to czynniki niesprzyjające prowadzeniu gospodarki pasiecznej. Na terenie J. zlokalizowanych jest zbyt wiele pasiek z dużą ilością uli, co ma istotny wpływ na agresywne zachowanie się pszczoł. Zbyt duża ilość pasiek na tym terenie może faktycznie utrudniać życie mieszkańców i zakłócać korzystanie z ich nieruchomości ponad przeciętną miarę. Biegły uznał, iż powodowie słusznie mogą uskarżać się na uciążliwość, jaką stwarzają pszczoły na terenie ich nieruchomości. Sąd I instancji przyjął nieprawidłowo pomijając konkluzje biegłego, iż na terenie J. występuje naddatek pożywienia dla pszczoł oraz że co roku przez okres kilku miesięcy pojawia się spadz. Natomiast z opinii wynika, że teren J. stanowi słabe zaplecze pożytków dla pszczoł z pasiek tam lokalizowanych. Zbytne zagęszczenie pasiek znacząco wpływa na zachowanie się pszczoł, a takie zjawisko może stanowić zagrożenie dla mieszkańców oraz dla ich zwierząt, budząc w nich strach i niepokój. Jeśli od połowy lipca, kiedy na terenach J. kończą kwitnąć wszelkie pożytki i jeśli nie pojawi się w lesie spadz, to pszczoły stają się nerwowe i niespokojne i zaczynają poszukiwać pożywienia wszędzie, również w gospodarstwach domowych. Powyższe doprowadziło biegłego do konkluzji, iż ilość 6 uli, w porównaniu do liczby uli już istniejących na badanych terenie, jest jeszcze ilością, która nie przekracza przeciętnej miary, jeśli chodzi o ich oddziaływanie na nieruchomości sąsiednie. Konkluzja biegłego, iż zachowanie 6 uli na nieruchomości pozwanego stanowi taki rodzaj oddziaływania na sąsiednie nieruchomości, których właściciele są obowiązani tolerować prowadzenie gospodarki pszczelej odpowiada ustaleniom i ocenie Sądu Rejonowego, iż na terenie J. tradycją jest prowadzenie małych przydomowych pasiek. Prowadzenie jednak przedsiębiorstwa pszczelarskiego bo za takie należy uznać zabezpieczenie 90 uli nie odpowiada warunkom miejsca prowadzonej działalności i to ze względu na szereg czynników o których wspominał biegły J. M.. Z opinią tą w zasadzie nie pozostaje sprzeczne stanowisko prezydenta Polskiego Związku Pszczelarskiego T. S.(k.89), który stwierdził, że planowana lokalizacja pasieki jest zła, stwarzać może głodowe zagrożenie dla samych pszczoł ze względu na przepszczlenie oraz stwarzać będzie bardzo duże zagrożenie dla ludzi i zwierząt, co z kolei uniemożliwić będzie sąsiadom swobodne dysponowanie gruntem i mieszkaniem. Co prawda lokalne opinie (...)Związku Pszczelarzy (...)w B.i miejscowego Koła Pszczelarzy w W. pozytywnie zaopiniowały lokalizację i sposób zorganizowania pasieki jednak ich założenia, że pasieka nie sąsiaduje z nieruchomościami powodów i pozostaje w znacznej odległości od zabudowań

mieszkalno - gospodarczych i drogi gminnej a także iż została zorganizowana w terenie „leśnym” nie całkowicie odpowiadają prawdzie. To, iż pasieka pozwanego zachowuje odległości od zabudowań wskazane w Kodeksie Dobrej Praktyki Pszczelarskiej nie oznacza jeszcze, że nieruchomości niektórych powodów nie sąsiadują z nieruchomością na której urządzona jest pasieka. Nadto wskazanie, iż pasieka znajduje się w terenach leśnych w zupełności nie odpowiada prawdzie albowiem zorganizowana została w terenach mieszkalno- rekreacyjnych a duża ilość drzew czy zieleni nie stanowi, iż jest to kompleks leśny. Uciążliwość w korzystaniu z nieruchomości, wynikająca z sąsiedztwa uli, poza opinią biegłego sądowego, znalazła potwierdzenie w zeznaniach świadków, które Sąd I instancji uznał za wiarygodne oraz powodów. Także pozwany zauważa uciążliwość pszczół skoro zeznał (k. 236) „ nie było tak żebym nie mógł sprzedać swojej działki z uwagi na ule p. D., choć było kilku kupców i działki nie kupili. Ja prosiłem pana D. , żeby przesunął swoje ule dalej od mojej działki. On je przesunął za ścianę swojego domu i teraz one lecą w innym kierunku” Z zeznań tych wynika, że o ile uciążliwość pszczół nie dotyczy pozwanego o tyle nie widzi on w ogóle uciążliwości prowadzenia pasieki w terenie mieszkalnym dla jego mieszkańców.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia prawa materialnego tj art. 144k.c to należy wskazać, iż zarzut apelacji jest uzasadniony. W szczególności należy zwrócić uwagę na pewną dychotomię oceny prawnej dokonanej przez Sąd Rejonowy. Z jednej strony Sąd wskazuje, iż nie ma potrzeby ochrony powodów na podstawie art. 144 k.c albowiem nie ma zakłócenia korzystania ponad przeciętną miarę z nieruchomości pozwanego a z drugiej zauważa pewne naruszenia opierając się na opinii biegłego, iż prowadzenie działalności pszczelarskiej na działce pozwanego w zakresie przekraczającym 6 uli stanowi immisję jednak ze względu na sposób sformułowania żądania pozwu udzielenie częściowej ochrony nie jest uzasadnione. Sąd jest związany żądaniem pozwu jednak w takim zakresie w jakim określa to art. 321 k.p.c co oznacza, iż nie wolno orzekać o przedmiocie, którego pozew nie dotyczy ani także ponad żądnie pozwu. Nie ma jednak żadnych przeszkód aby sąd orzekł o mniejszym żądaniu, niż wystąpił z nim powód. Jeśli więc Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż należy się powodom mniejsza ochrona niż ta z którą wystąpili w pozwie to nie było żadnych przeszkód by powództwo uwzględnić w części a w pozostałym zakresie go oddalić. W ten sposób Sąd Rejonowy nie biorąc pod uwagę konkluzji wynikającej z opinii biegłego, którą przecież w całości podzielił nie zauważył, że odmówienie całkowitej ochrony powodom nie pozostaje w zgodzie z zebrany materiał dowodowy. Sąd Rejonowy niewłaściwie ocenił stopień w jakim właściciele nieruchomości sąsiednich mają znosić działalność prowadzoną przez sąsiada. Trzeba bowiem w pierwszej kolejności zauważyć, że nieruchomość pozwanego na której prowadzi działalność pszczelarską jak i nieruchomości powodów znajdują się w strefie przeznaczenia mieszkalno-rekreacyjnego co oznacza, że działalność taka może być prowadzona o ile nie zakłóca zamieszkiwania. Sam pozwany na tej nieruchomości nie zamieszkuje a jedynie ma ule stąd też zakładając tego rodzaju działalność winien liczyć się w pierwszej kolejności ze stanem zastanym na miejscu a więc zarówno z faktem zamieszkiwania powodów na sąsiednich nieruchomościach jak i poczynić rozeznanie co do wielkości prowadzenia działalności takiej jaką zamierzał prowadzić ze względu na jej charakter. Zbytne skupisko pszczół na jednym terenie powoduje bowiem zagrożenie dla mieszkańców sąsiednich nieruchomości. Nie można zgodzić się ze stwierdzeniem Sądu Rejonowego, iż pozwany nie jest odpowiedzialny za wprowadzenie dodatkowych pszczół na teren, gdzie stan tych pszczół jest zbyt duży. Wręcz przeciwnie ze względu na zastane stosunki gospodarcze winien się liczyć, czy wprowadzenie dodatkowej ilości pszczół nie zakłóci życia na sąsiednich nieruchomościach ponad miarę. Jeśli działalność pszczelarska nie jest objęta koncesją to trudno sobie wyobrazić, jak sugeruje Sąd Rejonowy by działalność taką regulowały jakieś akty władcze. Kodeks Dobrej Praktyki Pszczelarskiej i zdrowy rozsądek oraz ochrona cywilna gwarantowana przepisem art. 144 k.c są wystarczające dla nienaruszania stosunków sąsiedzkich. W ocenie Sądu Okręgowego nie można odmówić racji powodom iż prowadzenie działalności pszczelarskiej przez pozwanego w sytuacji gdy taka działalność jest prowadzona także w bliskim sąsiedztwie przez innych pszczelarzy w rozmiarach większego przedsiębiorstwa przekracza przeciętną miarę zakłóceń wynikających ze społeczno – gospodarczego przeznaczenia zarówno ich jak i pozwanego nieruchomości. W granicach tych mieści się jedynie prowadzenie małych przydomowych pasiek co nie narusza tradycji prowadzenia ich na terenie J. . W kontekście powyższego w ocenie Sądu Okręgowego uzasadnione jest więc ograniczenie możliwości prowadzenia na w/w działkach działalności pszczelarskiej przez pozwanego, biorąc pod uwagę, że nie jest to także jedyny teren na jakim pozwany taką działalność może prowadzić. Pozwany zeznał bowiem, iż pszczelarz może „lokalizować pasiekę gdzie chce”, oraz że posiada w J. także działki o pow. 11 arów oraz około 2 ha lasów (k.237). Stąd też nie ma przeszkód, aby pozwany posadził ule w większej ilości nawet w tej samej miejscowości,

ale nie w bezpośrednim sąsiedztwie zamieszkania powodów, będących terenami o przeznaczeniu rekreacyjnym i pod zabudowę jednorodzinną.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c .

Konsekwencją zmiany wyroku poprzez częściowe uwzględnienie powództwa jest zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu za I instancję. Sąd Okręgowy, na podstawie art. 100 k.p.c., obciążył obowiązkiem pokrycia wydatków związanych z postępowaniem, których łączna kwota wyniosła 3 935 zł, po połowie powodów oraz pozwanego. W toku postępowania przed Sądem I instancji powodowie na poczet wydatków wpłacili zaliczki w łącznej kwocie 1 605,85 zł, stąd też zasądzono od każdego z dziewięciorga powodów pozostałą do zapłaty kwotę po 40,27 zł, zaś od pozwanego kwotę 1 967,05 zł, tytułem pokrycia wydatków związanych z postępowaniem poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt 1.II.). W pozostałym zakresie koszty procesu, w tym koszty zastępstwa pomiędzy stronami zostały wzajemnie zniesione (pkt 1.III).

Sąd Okręgowy w pozostałym zakresie apelację oddalił na zasadzie art. 385 k.p.c., o czym orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku. Koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym strony ponoszą we własnym zakresie, gdyż każda ze stron uległa w postępowaniu co do części swoich żądań (art. 100 k.p.c.), natomiast pozostałe koszty, na które złożył się opłata od apelacji w kwocie 1 200 zł, zostały zasądzone od pozwanego w połowie czyli 600 zł solidarnie na rzecz powodów, co odpowiada obciążeniu stron kosztami w równym zakresie.